

Newsweek Polska

Warszawa

08/14-02-16

T. / Nr 7

NOCAMI I DNIAМИ BĘDĘ TĘSKNIĆ ZA TOBĄ 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. JULIA MARK, TEATR POLSKI W BIELSKU-BIAŁEJ

## Doktorat z tęsknoty

Z „Nocy i dni” pamiętamy sielskie opisy Serbinowa i tęsknoty powstańcze. W spektaklu Julii Mark nie ma sielskiego dworu, bohaterowie spotykają się na dnie wyschłego jeziora, na którym może i rosły kiedyś ukochane przez Barbarę (Jagoda Krzywicka) nenufary. Abogoojczyźniana narracja? Twórcy ze smakiem ogrywają powstańcze dzieje, odtwarzając w scenie otwierającej spektakl kadry z obrazów Grottgera i Chelmońskiego. Sporo tu natomiast tęsknoty. Pograżeni w melancholii bohaterowie w zachwycających kostiumach Justyny Elminowskiej nieustannie rozpamiętują.

Tylko biedni chłopci, za sprawą zarazy co dzień obcujący ze śmiercią, zdają się wierzyć w „tu i teraz”. Pierwszą część wieńczy znakomita scena. Bohaterowie pozwalają sobie na chwilę szczerości. Barbara marzy o romantycznych czasach powstania, Michasia tęskni za życiem metropolii, choć jej mąż pragnie zacisznego domowego ogniska. Zaś Bogumił łaknie miłości Barbary. Ich pragnienia nie zostaną zaspokojone, bo wszyscy tęsknią za światem, który nigdy nie istniał. I właściwie tą sceną mógłby się bielski spektakl zakończyć.

MICHAŁ CENTKOWSKI

